

Nowy system sprzedaży biletów w Muzycznym

- Czas wakacji wykorzystujemy do tego, by jak najlepiej przygotować się do nadchodzącego sezonu, który rozpoczniemy premierą „Pretty Woman” - mówi Grażyna Posmykiewicz, dyrektor Teatru Muzycznego w Łodzi. - Do zainwestowania we własny system skłoniły nas doświadczenia czasu pandemii, kiedy zmuszeni byliśmy odwoływać spektakle z przyczyn od nas niezależnych, a także liczne prośby widzów - wyjaśnia.

Bilet na wybrany spektakl Teatru Muzycznego w Łodzi kupić można na dwa sposoby: wprost z repertuaru na stronie internetowej teatru, gdzie przycisk „kup bilet” przekieruje internautę do systemu sprzedaży, albo bezpośrednio na stronie bilety.teatr-muzyczny.lodz.pl.

Dalej w intuicyjny sposób, znany z coraz popularniejszych zakupów online, system prowadzi kupującego przez kolejne etapy, w których podać należy podstawowe dane, dokonać płatności i zatwierdzić ją. Sprzedaż kończy się na 3 godziny przed rozpoczęciem wydarzenia. Bilet wystarczy przedstawić na wyświetlaczu telefonu lub wydrukować.

Co ważne, bilety zakupione online nie podlegają zwrotowi ani wymianie. Wyjątkiem są sytuacje, kiedy dane wydarzenie zostało odwołane przez teatr, na przykład z powodu zamknięcia instytucji kultury w czasie pandemii. Tak jak było w przypadku przełożonej kilkakrotnie premiery "Pretty Woman". - Teraz, gdy działamy bez pośredników, będzie nam łatwiej szybko reagować na sytuację. Choć mamy nadzieję, że wrześniowy termin naszej superpremiery jest już tym ostatnim, nieprzekładalnym - podkreśla dyrektor Posmykiewicz i zachęca, by już od dziś korzystać z nowego systemu właśnie przy zakupie biletów na „Pretty Woman”.

Musical będzie miał premierę 25 września 2021 roku. „Pretty Woman” w reżyserii Jakuba Szydłowskiego to oprawiona znakomitą muzyką opowieść o miłości z gwiazdorską obsadą: Malwiną Kusior, Martą Wiejak, Rafałem Szatanem, Olgą Szomańską czy Marcinem Jajkiewiczem.

Jakub Szydłowski, reżyser spektaklu, a zarazem szef artystyczny Teatru Muzycznego w Łodzi, zapowiada rozmach realizacyjny z widowiskową scenografią, znakomitymi muzykami i uznanymi realizatorami za kulisami. - To nie tylko przeniesienie filmowej historii na deski teatru. Naszą wersję przepełnia specyficzna nostalgia za latami 90. Przejawiająca się w sferze wizualnej: od kostiumów po scenografię. Ale jeszcze ważniejsze jest to, że przeniesienie tej historii w mury teatru daje nam możliwość innego spojrzenia na samą relację bohaterów tej opowieści o miłości - podkreśla reżyser.